

MIEJSKI

pocz.
6, 8, 10

„PIETRO WYZEJ”

(wznawienie)

Ceny miejsc od 50 do 90 gr.
Ulgowe (urzęd.) — 50 gr.

LIPIEC

18

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3-38	19-46
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21-37	10-6
Ok. dnia	Ubytko
16-8	0-37

Dziś św. Szymona.

Jutro św. Wincentego a Paulo.



TEATR NARODOWY: Punkt. o g.

3-ej wiecz. „Zielony punkt”.

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz.

dowcipna i wesoła komedia Nie-

wiarowicza „Kochanek to ja”.

TEATR LEIN: O godz. 8 wiecz.

arcywesoła farsa „On i jego sobow-

tór”.

INSTYTUT REDUTY: Nieczynny

TEATR POLSKI: Dziś i codzien-

nie barwne i wesołe widowisko H.

Murgeta i T. Barriore’a „Cyganeria

Paryska”.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

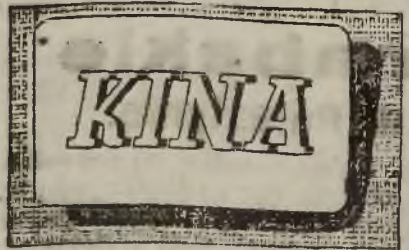
TEATR MALICKIEJ: Nieczynny.

OPERETKA „S.15”: „Krysia Le-

niczanka” ze Szczepanem i Messal-

TEATR KAMERALNY: 19. bm.

premiera „Zbyt liczna rodzina”.



KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych

dla młodzieży tel. 7.11-25

„AS”: „Silvia Sidney w cieniu sa-

mowej sołny” i „Armia świata”.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku

nieczynne.

ITALIA: „Co mój mąż robi w no-

cy”.

JURATA: Od poniedziałku nie-

KINO PARAFI SW. ANDRZEJA

(Chłodna 9): „30 kariatów szczęścia”.

KOMETA (Chłodna 49): „Kró-

lowa Wiktorja” i rewia.

MARS: „Miłość, lzy, kobiety”.

KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8

„Pietra wyzej”.

PRAGA: Od poniedziałku nie-

czynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska

10): „Skłamałam” i „Książko”.

ROMA: „Chłopek z Tyrolu”.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ta

niec szczęścia i rozpacz” i „Przy-

brany tata”.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski

Grobowiec”.

SORRENTO (Kryńska 33): „Nie

oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Kiedy jest zakochana”

i „Dwoje z tłumy”.

Fabryka Frykolasz
Jan Maluszkowski
102 Marszałkowska 154,
Chmielna 33, Nowy Świat 16,
Marszałkowska 56.

Likwidacja wódek zbożowych

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło podległe sobie organy, że ustalony poprzednio termin likwidacji zapasów wódek zbożowych, nie odpowiadających odpowiedniemu przepisom, na dzień 30 czerwca 1938 r., przedłuża się do dnia 31 sierpnia 1938 roku.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO, SPRZEDAŻ

maszyn do pisania
Torpedo podróżne
biurowe arytmometry
Thales; duży wybór
maszyn okazyjnych Sprzedaż —
Kupno — Remonty. Maczunder Mar-
szalkowska 83 tel. 700-05.

LEKARZE

WODOLECZNICTWO

Kąpiele czterokomorowe — kwasowe-
głowe; krótkie fale lampowe — iskie-
nikowe; Diatermie — lampy kwarcowe
— jonizacje — inhalacje — masaż
irreg. zabiegi wykonuje Zakład Przy-
rodolecznictwa „NATURA”, W-wa, Al.
Szucha 8 tel. 95869. Czynny od 10-
13 i 16 — 20

Lotnisko i kolejka podziemna Cuda dworca pocztowego

W olbrzymim czworoboku, między Al. Jerozolimską — Twardą — Chmielną i Żelazną powstaje obecnie w szybkim tempie najob-
szerszy gmach stolicy — cen-
tralny dworzec pocztowy. Dwor-
zec będzie wykonany całkowicie
w r. 1941. i składać się bę-
dzie z 7 wielkich budynków sta-
lowych.

Pierwszy z tych budynków stan-
nie frontem do Al. Jerozolim-
skiej od rogu Żelaznej w całości
ponad torami linii średnicowej.
Tu znajdzie się pomieszczenie ur-
zędu pocztowego dzielnicowego
i urzędu celnego. Do jednej z sal
będzie można wjeżdżać samocho-
dem. Gmach będzie wykonany
już w 1939 r.

Po drugiej stronie toru, od
strony Chmielnej stanie budynek
administracyjny, jest on już na
wykończeniu i będzie oddany do
użytku jeszcze w bieżącym roku.

POMIESZCZENIE DLA 250 SAMOCHO- DÓW

Między tymi dwoma gmachami
stanie najważniejszy budynek
„serce” przyszłego dworca pocztowego. Tu będą znajdować się
hale rozdzielcze i manipulacyjne,
tu również będzie odbywało się
sortowanie wszystkich przesyłek
pocztowych.

Wzdłuż ulicy Żelaznej, jako
trzeci blok stanie 3-piętrowy
gmach urzędu pocztowego, gdzie
znajdzie pomieszczenie około 250
samochodów pocztowych oraz sta-
cja obsługi.

390000 M. SZEŚC.

W przedłużeniu budynku admini-
stracyjnego przy ul. Chmielnej
w kierunku Twardej stanie bu-
dynek Izby kontroli rachunko-
wej, a pomiędzy nim, a gmachem
administracyjnym dom mieszkal-
ny dla urzędników. Wreszcie na
rogu ul. Chmielnej i Żelaznej
dom mieszkalny dla niższych
funkcjonariuszy.

Ogółem kubatura wszystkich
budynków wyniesie około 380.000
m sześciennych. Do budowy bę-
dzie zużytych około 6.000 tonn że-
laza.

TRANSPORTERY

Dzięki najnowszym urządze-
niom, praca przy nowym dworcu
będzie odbywała się niezwykle
szybko. Na dworcu Warszawa —
Zachodnia ambulanse pocztowe
będą odczepiane od pociągów i
wozami motorowymi dostarczane
na jeden z torów dworca pocztowego. Wzdłuż peronu będą zbu-
dowane na dwóch poziomach
specjalne urządzenia tak zw.
transportery (przesuwające się
taśmy). Na jednym z nich znaj-
dą

się przesyłki tranzytowe, na dru-
gim przeznaczone dla Warszawy.

LOTNISKO

Kończące się ślepo tory kolejo-
we, będą przykryte płytą, która
utworzy lotnisko, długości 120
szer. 75 mtr. Tu będą lądowały
i startowały małe samoloty pocztowe
między dworcem a najbliż-
szymi lotniskami komunikacyjnymi.

Ponadto między dworcem pocztowym i kolejowym zostanie zbu-
dowana podziemna kolejka elektryczna dla dostarczania prze-
syłek pocztowych lub nadanych
w ostatniej chwili.

Obrazki z Z.S.R.R.

Wszechwładza urzędowej pieczęci „Stacja mała, a kara duża”

„Prawda” z dn. 8 lipca b. r. za-
mieszcza artykuł publicysty sowie-
ckiego Suczkowa p. t. „Anomalie
władz administracyjnych”, który o-
mawia samowolę urzędników admini-
stracji sowieckiej w prowincji kur-
skiej w dziedzinie karania ludności
grzywną.

Trzeba zaznaczyć, że w analogicz-
ny sposób administracyjna władza
sowiecka postępuje i w innych pro-
wincjach i niżej opisane fakty są
charakterystyczne niezależnie od te-
rytorium.

Autor opisuje znane mu wydarzenia
w sposób następujący:

„W biełochimskim rejonie, obwo-
du kurskiego, cała ludność dzieli się
na 2 części: na ukaranych grzywną i
na jeszcze nie ukaranych. Staje się
to dlatego, że w tej miejscowości na-
kłada kary każdy, kto ma dostęp do
„okrągłej pieczęci urzędowej”.

ZA ZBICIE SZYBY

Tak np. luczowska rada włościań-
ska ukarała grzywną kolchoznika
Biessonowa za stłuczenie szyby. Nie-
ostrożny Biessonow „wydusił” szybę
w sąsiedniej chacie. Szyba droga ko-
sztuje, więc Biessonow dobrowolnie
pokrył sąsiadowi szkodę i wpłacił
nową szybę.

Jednakże miejscowi dostojnicy o-
krągłej pieczęci rozpatrzyli tę spr-
wę inaczej: „Wydusił szybę! Szy-
ba — to zbyt ciężko zdobywany
przedmiot w robotniczo — włościań-
skim mieszkaniu, a cóż będzie, jeżeli
każdy zacznie tłuc szyby! Należy
karę grzywny!” Ukarał Biessonowa
grzywną 35 rb.

Autor przytacza jeszcze kilka wy-
padków. Przecesa kolchozu „Droga
do socjalizmu” ukarał „za nocnego
stróża”.

ZA STAREGO STRÓŻA

„Był w kolchozie taki sobie staru-
szek. Uczciwy, pracowity. Ze wzglę-
du na swoje lata cierpiał na ból w
krzyżu. Dlatego nie mógł po nocach
spać. Lepszego stróża nie można by-
łoby znaleźć, a i chętnych do stróżo-
wania nie było. Ze względu napode-
szli wiek stróża nałożył grzywnę na
przecesa kolchozu, aby na przyszłość
przyjmował do pracy jedynie mło-
dych”.

W innym, zaś rejonie, kierownik
milicji ukarał grzywną 25 rb. kol-
choznika Biełieżina za to, że ten ja-
koby w stanie nietrzeźwym przespa-
cerował się po peronie stacji Kszel.
— Stacja mała, kara zaś wypadła
duża — dodaje autor.

ZA SPALENIE SZCZECINY

W samym mieście Kursku jeden z
robotników za pomocą lampy gazo-
wej opalił szczecinę własnego pro-
siaka we własnym ogrodzie. Został
ukarany 50 rb. Za co! Jest to widocz-
nie tajemniczą służbowa. Kilkadzie-
siąt osób w biełochimskim rejonie
zostało ukaranych za rzekomą sprze-
daz napojów alkoholowych, chociaż
żadnych dowodów nie znaleziono i
jedynie ze strony władz wytuma-
czono, że ukarani uważani są za po-
pejzanych. W dmitriewskim rejonie
kolchoznik Cienkin otrzymał od za-
rządu kolchozu drzewo na deskę,
potrzebne dla remontu kolchozowe-

W obronie koni Okólnik Min. Spraw Wewn.

Minister spraw wewnętrznych
wydał okólnik do wszystkich wo-
jewodów w sprawie zapobiega-
nia dręczeniu koni.

W okólniku tym zwrócona jest
uwaga, aby funkcjonariusze po-
licji, w razie zauważenia koni
kulawych, poranionych, chorych
lub wycieńczonych z powodu złe-
go odżywiania, a mimo to uży-
wanych do pracy, — występować
z interwencją dla przerwania
występnego przejawów okrucie-
stwa, oraz sporządzać doniesie-
nia do władz administracyjnych.

Jeśli koń nie może być używa-
ny do pracy, należy nałożyć pie-

częć lakową na tekturze lub de-
secze i zawiesić ją w odpowied-
ni sposób na szyi konia.

Powiatowe władze administra-
cji ogólnej, bezzwłocznie po o-
trzymaniu doniesienia policji,
winny wydać zarządzenie zaka-
zujące używanie konia do pracy
aż do wyleczenia. Winny również
zarządzić dozór nad oznakowa-
nym koniem.

Ponadto p. minister polecił wo-
jewodom wydać zarządzenia, za-
ostrzające kary karne — admini-
stracyjne w sprawach dręczenia
koni, przeciżania ich pracą, lub
używania chorych koni do pracy.

go inwentarza. „Dostojnicy pieczę-
ci” odnieśli się do remontu pode-
rzliwie.

— Co za inwentarz! Jaki tam in-
wentarz! Jaki tam inwentarz może
być w kolchozie! Ukarać Cienkina
za kradzież drzewa! Jak wiadomo —
wyjaśnia autor — za kradzież drze-
wa sprawa idzie do sądu, lecz w
dmitriewskim rejonie „porządku
swoiste”. Cienkin został ukarany z
zadziwiająco ścisłością grzywną, wy-
noszącą 60 rb. 20 kop.

REKORDY

Jak się okazuje, w samym Kursku

i przylegających trzech rejonach:
biełochimskim, sowieckim i dmitri-
jewskim karą grzywny ukarano w
1937 r. 21.698 osób na sumę 334.630
rb. Ten wynik władzom administra-
cyjnym wydał się niedostateczny: w
ciągu 4 miesięcy r. b. ukarano 9.661
osób. Autor Suczkow kończy artykuł
następującym zdaniem:

„Społeczeństwo zdecydowanie za-
prześciło odróżniać czarne od białe-
go, prawnie nakładaną grzywnę od
pokiętnego „chuligaństwa”, rewolu-
cyjną praworządność — od dzi-
kiej samowoli”.

8 miast zdobyli narodowcy

Sforsowanie rzeki Agelita

SALAMANKA, 17. 7. Główna
kwatery wojsk gen. Franco komu-
nikuje: Na froncie Teruel wojska
gen. Franco nacierają na frontie
ponad 35 km. szerokości. Zostały
zajęte miasta Mora de Rubielos,

Albentosa, San Agustín, Barracas,
Pina i Alcala.

Natarcie trwa. Na froncie Ca-
stellon została zajęta miejscowość
Castello de Villamalefa. Ponadto
wojska gen. Franco sforsowały
rzekę Agelita.

Awantura w ogrodzie „100 Pociągów” tłum rzucił się na policjantów

Przy ul. Zygmuntowskiej w ogro-
dzie zabaw „100 Pociągów” za wywo-
lanie awantury zostali zatrzymani:
Stanisław Salwa i drugi osobnik, który
nie chciał podać nazwiska. Po
wyjściu z ogrodu na ulicę, tłum odbił
st. poster. Łubawie zatrzymanych
awanturników. W czasie zajęcia Lu-

baw oraz przybyły na alarm drugi
post. Korczyński — z XIV komis. zo-
stali pobici przez tłum, odnosząc
obrażenia głowy i klatki piersiowej.

PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

Wisła zbiera ofiary

W niedzielę w czasie kąpiei w
czasie kąpiei w niedozwolonych
miejscach utonął 5 osób.

Około godz. 14-ej na wprost uli-
cy Kamedulów utonął Józef Zew-
niarek lat 19, zam. przy ul. Złotej
nr. 36-a. Tonącemu pomógł z pomocą
kolejczy, jednak wysiłki ich
nie dały rezultatów. Mimo usilnych
poszukiwań, zwłok na razie nie wy-
dobyto.

Poniżej mostu kolejowego kąpać
się w niedozwolonym miejscu na-
trafił na głębie i utonął Moszek War-
szawski, lat 19, zam. w osadzie
Szczerców pow. Łasko. Zwłok rów-
nież nie udało się wydobyć.

Około godz. 17-ej na wprost pla-
ży „Prażan” w czasie kąpiei utonął

Wacław Kłobuszewski, lat 43, o nie
ustalonym miejscu zamieszkania.
Zwłok nie udało się wydobyć.

W czasie kąpiei w jeziorze ka-
mionkowskim utonął będący w sta-
nie nietrzeźwym Stanisław Woźniak-
owski, lat 32, robotnik, zam. przy
ul. Grochowskiej nr. 336. Zwłoki
wydobyto i wezwano lekarza pogot-
wia ratunkowego, który jednak
nie zdołał doprowadzić Woźniakie-
wicz do przytomności.

Około godz. 19-ej w porcie handlo-
wym przy ul. Zamojskiego nr. 2 w
czasie kąpiei utonął Stanisław No-
wak, lat 30, rymarz, zam. przy ul.
Siennej nr. 44. O wypadku powia-
domiono komisarza rezerwy. Po
krótkich poszukiwaniach policjanci
wydobyli Nowaka. Lekarz pogot-
wia stwierdził zgon.

Nowa premiera Teatru Polskiego

Ciesząca się dużym powodzeniem
murgerowska „Cyganeria Paryska”,
ustąpi miejsca nowej premierze, któ-
rą będzie wesoła 5-aktowa komedia
współczesna autora „Stefka”, „Ma-
demoiselle” i „Towariszcza” J. De-
val’a, w przekładzie Gustawa Ole-
chowskiego p. t. „Subretka”.

W roli tytułowej przypomni się pu-
bliczności stołecznej, niewidywana od
lat paru na scenie światła artystka
komediowa Stefania Jarkowska.

Zemsta porzuconej

Do przechodzącego ul. Lubelską
Henryka Zmorzyńskiego, ślusarza
Zamojskiego 18), podbiegła jakaś ko-
bieta i zanim zdążył się zorientować,
oblała go kwasem siarczanym. Na
szczęście, płyn zniszczył tylko ubra-
nie, nie dosięgając twarzy Zmorzyń-
skiego. Poszkodowany zameldował o
fakcie tym policji, zaznaczając, iż
sprawczyńa dzięki zemsty była Zdzi-
sława Weicherówna, pracownica do-
mowa (Wiejska 1), która zbiegła.

Czy przeczytałeś już broszurę LIKWIDUJEMY ŻYDOW

Cena 5 Groszy

Do nabycia u wszystkich sprzedawców gazet i w kioskach
„Ruchu”

ZWIEDZANIE POLSKI — TO NIE TYLKO PRZYJEMNOŚĆ ALE I KORZYŚĆ!

Pisane patykami

„VISTULA”

Wiem, że nikt tego nie napisze, o-
czym dzisiaj ja będę pisał.

Bo chciałam Bogu ABC jest pismem
bezkompromisowym, i może sobie po-
zwolić na to, aby powiedzieć prawdę.

Leży oto przede mną prospekt ko-
munikacji pasażerskiej na Wiśle —
„Vistula”.

„Jak wół” jest tu napisane, że ob-
sługa pasażerów, jest „grzeczna i u-
przejmująca”.

Jeśli chcesz Czytelniku sprawdzić
prawdziwość tych słów, to pójdz choć
raz na przystań „Vistula”, dowie-
dź się o cenę biletu, wszystko jedno do-
kad, a potem przypatrz się jeszcze
odjazdowi, któregośkolwiek ze statków.

Zobaczysz, a raczej usłyszysz, jak-
to „uprzedzająca grzeczność” tu
kwitnie.

Cheć sprawdzić prawdziwość na-
pisanego w prospekcie zwrotu o grze-
czności byłem właśnie ja na tej
przystani, i specjalnie byłem obecny
nie przy jednym, ale przy kilku od-
jazdach statków.

I czy uwierzysz mi Drogi Czytelniku,
że nie było ani jednego odjazdu,
przy którymby nie wynikała jakaś a-
wantura z biletem.

Nie wiem ile rozpraw sądowych mu-
siał ten człowiek mieć w swoim ży-
ciu, ile razy zasiadał na ławie oskar-
żonych za obelżywe słowa czy zwro-
ty?

Myślisz Czytelniku, że tylko w War-
szawie na przystani tak jest?

Niestety. Taka sama sytuacja jest
na przystani w Płocku, Włocławku,
czy Toruniu.

Z tą różnicą tylko, że w Toruniu,
wyjątkowo niegrzeczny jest bilet
sprzedający bilety, zaś w Warszawie
bilet sprzedający jest przy wejściu

czy wyjściu na statek czy ze statku.
Przez długi czas w Polsce pasażer-
ska komunikacja na rzekach nie u-
zyska dostatecznej popularności, do-
póki monopol na przewóz pasażerów
będzie miało w swoich rękach przed-
siębiorstwo, dla którego grzeczność
wobec publiczności nie będzie pierw-
szą zasadą.

A. Zgryz.